

Z drogi

Wśród w Muzeum Diecezjalnym w Opolu zostanie otwarta wystawa fotografii Leszka Mądzika, które zdają się być dla artysty rodzajem odsapnięcia od pewnej abstrakcyjności jego teatru, ale zarazem potwierdzeniem trafności jego teatralnych poszukiwań.

Autorski teatr Leszka Mądzika Scena Plastikarna KUL, posługuje się środkami nieopisywalnymi, wizualnymi, wrażeniowymi: buduje spektakle z plastycznych symboli kreowanych światłem, mrokiem i ciemnością, spektakle niemal bez aktora i bez słów, choć pełne muzyki i dźwięków.

Fotografia dla Leszka Mądzika to sposób odnajdywania symboli w konkretnych, odnajdywania w konkretnych znaczeniach ogólnych i kumulowania tych znaczeń. To więc też przyczynek do tezy, że ściana zniszczonego domu w Lublanie, kolorowa Madonna z Meksyku, kolumbijski żebrak, który akurat przycupniał pod ścianą, czaszki z krypt katedry wileńskiej – są fragmentami jednej opowieści, jaką realny świat nam zadaje do odczucia lub przemyślenia.

Na wystawie znajdziemy najpierw struktury, czyli zawsze ciekawiejsze fotografów zdjęcia

nkładów traw, skał, krajobrazów. Zamykają ją natomiast obrazy ludzi poprzebieżanych i zmarnków. Tą nieco umowną kłótnią spina Mądzik tak dla siebie charakterystyczną, senesymizmem w języku fotografii, wielopłatkową hi-

storię o przemijaniu, o kruchości życia i tajemniczy śmierci, o zawieszaniu człowieka między przyrodą i cywilizacją, w koścu – o tajemnicy i o tym, jak objawia się sacrum.

GRZEGORZ JÓZEF CZUK

